

Charakter narodowy według Gustawa Le Bona

Autor tekstu: **Kamil Łuczaj**

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację ujęcia zagadnienia charakteru narodowego, które zaproponował Gustaw Le Bon. Jako, że omawiana koncepcja posiada liczne implikacje natury historiozoficznej, nie sposób pominąć ich w trakcie rekonstruowania poglądów francuskiego myśliciela. Wizja ta budzi wiele moich wątpliwości, dlatego też chcąc przyjąć możliwie obiektywną postawę, większość uwag interpretacyjnych i krytycznych umieściłem w drugiej części pracy, podczas gdy celem pierwszej jest rekonstrukcja poglądów Le Bona.

I. Zarys biografii Gustawa Le Bona

Gustaw Le Bon urodził się 7 maja 1841 roku we francuskim mieście Nogent-le-Rotrou. Choć studiował medycynę, to jego zainteresowania naukowe były dużo szersze. Zajmował się również psychologią społeczną, socjologią, a także – w sposób amatorski – fizyką. W latach 1860-1880 roku podróżował po Europie, Azji oraz Ameryce Północnej. Owocem owych wypraw były prace z dziedziny archeologii i antropologii. Następnie prowadził ustabilizowane życie, mieszkając w centralnej Francji, gdzie wydawał słynne obiady śródowe (*les déjeuners du mercredi*). Na liście gości znajdowali się między innymi: Henri i Raymond Poincaré, Paul Valéry i Henri Bergson. Le Bon zmarł 15 grudnia 1931 w Paryżu [1].

W Polsce jest znany niemal wyłącznie z klasycznej już *Psychologii tłumu* (1895). Rzadziej wspomina się o *Psychologii rozwoju narodów* czy wyjątkowo krytycznej *Psychologii socjalizmu*. Na polski przekład wciąż czekają takie dzieła jak *Psychologie de l'éducation*, *Psychologie politique*, *Psychologie des temps nouveaux*, *Bases scientifiques d'une philosophie de l'histoire* oraz prace z zakresu teorii cywilizacji. Nic więc dziwnego, że Le Bon postrzegany jest głównie jako teoretyk zachowań masowych. Warto jednak pamiętać, iż myśliciel ten był pisarzem niezwykle płodnym i pozostawił po sobie wiele tomów dotyczących różnorodnej tematyki [2].

II. Zagadnienie charakteru narodowego

1. Kształtowanie się narodu

Prezentację zagadnienia charakteru narodowego należy rozpocząć od koncepcji rasy [3]. Jerzy Szacki zwraca uwagę na fakt, iż termin „rasa” jest wyjątkowo niefortunny. Może być bowiem rozumiany na dwa sposoby: jako dość luźne określenie każdej wielkiej grupy ludzkiej, która pod jakimiś istotnymi względami różni się od innych takich grup, bądź jako zbiór ludzi połączonych „wiązaniami krwi” [4]. Julian Ochorowicz wyjaśnia natomiast, iż rasy w rozumieniu nauk przyrodniczych to dla Le Bona właściwie gatunki, a własne pojęcie rasy rozciąga on na narody lub plemiona [5]. Jakkolwiek Le Bon był z pewnością darwinistą społecznym oraz postulował istnienie konstytucji psychicznej poszczególnych ras [6], nie należy posądzać omawianej koncepcji o związki z nurtem rasowo-antropologicznym. W *Psychologii tłumu* czytamy bowiem, iż rasa to „związek posiadający wspólne cechy i uczucia, które dziedziczność coraz bardziej utrwala” [7]. W innym miejscu Le Bon dodaje: Można porównać rasę do zbioru komórek, stanowiących żywą istotę. Owe miliardy mają bardzo krótkie istnienie, gdy tymczasem życie istoty utworzonej przez ich połączenie jest względnie bardzo długie; mają więc zarazem życie osobiste, swoje własne oraz życie zbiorowe istoty, której tkankę tworzą [8].

Organizacja duchowa każdego ludu kształtuje się w długim okresie, poprzez kumulowanie tego, co dziedziczne. Podczas tego procesu w jedną całość zlewają się różne lokalne „drobne narodowości” (np. Pikardyjczycy, Prowansalczykowie) [9]. Tłum zamienia się zaś w naród, wychodząc dzięki temu z okresu barbarzyństwa. Naród jest rozumiany jako „synteza nie będąca tworem tylko teraźniejszości, lecz także i minionych stuleci” [10]. Autor *Psychologii rozwoju narodów* neguje takie wyznaczniki tożsamości narodowej jak język, wierzenia i ugrupowania polityczne. Jedyne kryterium klasyfikacji odnaleźć można na podstawie analizy cech psychologicznych. Duszę narodu mają więc tworzyć wspólnota uczuć, interesów i wierzeń (cechy moralne i umysłowe). Dusza ta „przedstawia

wagę tysiąca pokoleń, syntezę ich myśli” [11]. Le Bon twierdzi, że starożytni Grecy nigdy nie wzniesli się ponad pojęcie grodu [12], a wojny pomiędzy poszczególnym *poleis* powodowane były poczuciem obcości. Jeżeli jednak dusza narodu już się wykształci, poczesne miejsce zajmuje w niej charakter. Le Bon definiuje go jako „zbiór cech psychologicznych, wspólnych wszystkim osobnikom danego narodu” [13]. Charakter narodowy jest więc pewną względnie trwałą całością, którą można wyznaczyć na podstawie obserwacji przeciętnego przedstawiciela (typu średniego) danej populacji [14]. Nie należy mówić o całkowitej niezmienności cech charakteru narodowego. Le Bon dzieli je bowiem na zasadnicze (które charakteryzuje „wielka stałość”) i dodatkowe, przejściowe (zależnie od realiów historycznych), które mogą ulegać zmianom [15]. W związku z tymi ostatnimi autor twierdzi przewrotnie, iż „sto lat później Robespierre byłby niewątpliwie uczciwym sędzią pokoju, żyjącym w przyjaźni ze swym proboszczem” [16].

Autor *Psychologii rozwoju narodów* wyróżnił trzy rodzaje wpływów oddziaływujących na jednostkę. Najważniejszy jest wpływ przodków, następny w kolejności wpływ rodziców, najmniej istotny jest wpływ otoczenia. Ten ostatni czynnik może modyfikować zachowania jednostki tylko w nieznacznym stopniu, a jego oddziaływanie dotyczy niemal wyłącznie ras kształtujących się [17]. Na taki osąd miało zapewne wpływ inne przekonanie Le Bona: W imię spistości wewnętrznej narody broniły zaciekle swych wierzeń (...) Brak tolerancji w życiu narodu uznać musimy za cnotę bardzo pożyteczną, chociaż z punktu widzenia filozofii jest zjawiskiem negatywnym [18].

2. Hierarchia ras

W *Psychologii rozwoju narodów* czytamy, iż rasy ludzkie można podzielić na cztery grupy: pierwotne, niższe, średnie i wyższe. Pierwotne charakteryzują się brakiem rozwoju kultury. Przykładem tego typu ras są ludy pierwotne. Jako przykład Le Bon podaje Australijczyków i mieszkańców Ziemi Ognistej. Rasy niższe wytworzyły pewną cywilizację, lecz jest to cywilizacja bardzo niedoskonała (przykładem są tu ludy murzyńskie). Rasy średnie reprezentować mają Chińczycy, Japończycy, Mongołowie i ludy semickie, które wytworzyły cywilizację *par excellence*. Ustępują one jedynie ludom indoeuropejskim, których poziom cywilizacyjny jest najwyższy (rasy wyższe).

Le Bon analizuje następnie elementy ustroju duchowego poszczególnych ludów. Dzieli on składniki psychologiczne na dwie grupy: dotyczące inteligencji i dotyczące charakteru; przy czym charakter rozumiany jest tu jako kombinacja różnych składników uczuciowych (np. wytrwałości, zdolności do panowania nad sobą). Wychowanie może mieć wpływ jedynie na czynniki z grupy dotyczącej inteligencji. Przepaść pomiędzy różnymi rasami wynika z faktu, iż nigdy rasom wyższym nie udało się narzucić ich cywilizacji ludom niższym [19].

Le Bon dokonał także podziału ras ze względu na inny aspekt. Wyróżnił mianowicie rasy naturalne i historyczne, czyli takie które wytworzyły się w wyniku podbojów, wędrówek i działania wielkiej polityki. Rasy historyczne składają się więc z mieszaniny osobników różnego pochodzenia. Istnieją trzy warunki umożliwiające zlewanie się ras. Rasy muszą być w miarę równe liczebnie, nie mogą zbyt różnić się od siebie, a także przez długi czas muszą podlegać wpływom otoczenia – wylicza Le Bon [20].

3. Zewnętrzne przejawy duszy narodu

Dusza narodu, będąca z natury tworem nieuchwytnym i znajdującym się wewnątrz jednostek, musi być badana przy pomocy różnego rodzaju wskaźników. Do jej zewnętrznych przejawów Le Bon zalicza języki, instytucje, idee, wierzenia, sztuki i piśmiennictwo. Żaden z powyższych wskaźników nie jest jednak stały, gdyż: "Każda estetyka jest odbiciem ideałów epoki i rasy, a ponieważ różne są epoki i rasy musi też zmieniać się ideał. Z filozoficznego punktu widzenia wszystkie ideały estetyczne mają równą wartość, bowiem są tylko przejściowymi symbolami" [21].

Znajdujemy tu więc pewne akcenty heglowskie, zgodnie z którymi dzieło sztuki wyrażać ma potrzeby i idee swej epoki. Oprócz umiejscowienia czasowego możemy mówić także o pewnej „lokalizacji przestrzennej” znaczących idei narodowych. Le Bon zwraca uwagę na fakt, iż idee, przemieszczając się z jednego państwa (narodu) do drugiego, ulegają istotnym zmianom, czego najlepszym przykładem zdaje się być buddyzm chiński, różniący się drastycznie od swoich indyjskich korzeni. Rola instytucji społecznych jako wyznacznika charтеру narodowego jest również doniosła, gdyż stanowią one odzwierciedlenie przekonań i tradycji danego ludu, będąc jednocześnie „wynikiem konieczności, nad którą wola jednego pokolenia nie ma władzy” [22]. Le Bon twierdzi ponadto, iż

„los narodu zależy od jego charakteru, a instytucje nie będące wytworem tegoż charakteru są tylko przejściową maskaradą” [23]. Jego zdaniem wszelkie instytucje wypływają właśnie z duszy narodu, a próba narzucenia sztucznego, zewnętrznego względem danej kultury systemu nie może się powieść [24]. „Równie rozsądnym byłoby perswadować rybom, że mogą żyć na lądzie, ponieważ na lądzie żyją wszystkie wyższe istoty” – podsumowuje autor [25]. Le Bon formułuje swoje prawo także w inny sposób: „wszystko, co jest sprzeczne z powszechnymi wierzeniami i uczuciami rasy, istnieje bardzo krótko” [26]. Właśnie na jego mocy sztuka helleńska popierana wyłącznie przez władze polityczne miała szybko zostać wyparta z Indii [27]. Współcześnie wersja tego argumentu wykorzystywana jest jako głos w debacie przeciwko uniformizacji świata wedle wzorców zachodnich. Innym przykładem, którym autor podbudowuje swą teorię są współcześni mu imigranci w Stanach Zjednoczonych, którzy zamykali się w narodowych wspólnotach („gettach”) i nie posługiwali się językiem angielskim, a ich życie przypominało w znacznym stopniu dawne włoskie, irlandzkie czy polskie zwyczaje. Warto zaznaczyć, iż podobna sytuacja ma miejsce do dziś, np. w chicagowskim Jackowie czy nowojorskim Greenpoincie nazywanym nawet „Little Poland” [28].

Le Bon podkreśla też znaczne oddziaływanie form religijności na ducha narodu. Wpływ ten jest tym bardziej ważny, iż kształtuje duszę narodu w bardzo krótkim czasie. W *Psychologii rozwoju narodów* czytamy, że: "To niewątpliwie człowiek stworzył bogów, ale raz ich stworzywszy, został przez nich podbity (...) Wprawdzie bogowie nie są nieśmiertelni, ale duch religijny jest nieśmiertelny" [29].

Le Bon uważa, iż narody posiadają specyficzne predyspozycje zarówno co do przyjmowania nowych wierzeń, jak też co do formy religijności. Historia polityczna, artystyczna i literacka narodu jest więc córką jego wierzeń [30]. Powstaje tu jednakże pewna wątpliwość – trudno jest odpowiedzieć na pytanie dlaczego ludzie XVII wieku byli tak różni od ludzi wieku XVIII. Le Bon daje odpowiedź tyleż ciekawą, co niejasną: twierdzi on, iż w okresie tym duch narodu przeszedł od teologii do nauki [31].

4. Charakter narodowy a idee

Le Bon kładzie duży nacisk na rolę idei w tworzeniu charakteru narodowego [32]. Jego zdaniem czynnikiem rozwoju narodów są złudzenia, nie zaś rzeczywistość [33]. Ludzkość często miała padać ofiarą mrzonek i przekonań, które sama sobie wykuwała [34]. W *Psychologii tłumu* znajdujemy podział idei na przejściowe i zasadnicze, czyli takie „którym otoczenie, dziedziczność i opinia nadają cechy niezmienności” [35]. Cywilizacje są wynikiem działania zespołu idei zasadniczych (np. w średniowieczu były to idea religijna i idea feudalna). Píše on ponadto, iż „charakter w części składa się z opadającego na dno duszy osadu idei bezwiednych” [36].

Istnieje uniwersalny mechanizm krzewienia się idei. Najpierw jest ona przyjmowana przez grupę „apostołów”. Poprzez sugestię, która zwykle zastępuje rozumowe dowodzenie, rozprzestrzeniają oni powoli nową ideę. Tłumy bowiem, „nigdy nie przekonywują się dowodzeniem lecz tylko zapewnieniem, a waga tych zapewnień zależy jedynie od uroku, jaki zawiera zapewniający” [37]. Po pewnym czasie idea ta nie potrzebuje już wsparcia. Możemy wówczas mówić o internalizacji wartości. Zaczynają też działać siły naśladownictwa i „zarazy psychicznej”. Idea wraz z jej konsekwencjami zyskuje powszechną aprobatę, wchodząc tym samym do kanonów wychowania. Ukoronowaniem procesu jest wejście idei w sferę uczuć, co zabezpiecza ją przed atakami. „Właściwością ideałów jest to, że narzucają się w sposób bezwzględny i że nie wzrusza ich żaden zarzut” [38] – pisze Le Bon. Zwycięska idea jednak musi podzielić los swoich poprzedniczek: najpierw będzie ulegała przeobrażeniom (stanowiąc dziedziczny przesąd), lecz w końcu zostanie zastąpiona przez nową ideę (choć i tak będzie na nas oddziaływać jako głos przeszłości) [39]. Widzimy więc, iż stanowisko Le Bona w zakresie wpływu idei na życie człowieka przeciwstawić można materializmowi dialektycznemu. Dodatkowo powinien utwierdzić nas w tym przekonaniu inny fragment *Psychologii rozwoju narodów*, w którym czytamy, iż „prawdziwe rewolucje jedynie niebezpieczne dla istnienia narodu to te, które dotyczą jego myśli (...) Schylmy czoło przed potęgą idei” [40]. Warto zaznaczyć tu, iż kształtowanie się idei ma kluczowe znaczenie dla całego procesu rozwoju narodów. Bowiem zdaniem Le Bona, „każdy naród w pogoni za ideałem przechodzi od barbarzyństwa do cywilizacji, a z chwilą upadku ideału umiera” [41]. Koncepcja ta nie spełnia jednak wymogów, które stawia Max Weber. Zdaniem tego ostatniego stanowisko, które broni „jednolitości

psyche społecznej” jest tak samo naiwne jak czysty materializm, gdyż żadna z tych koncepcji nie wyjaśnia definitywnie zjawisk społecznych. Weber określa wyznawców tego typu poglądów mianem dyletantów [42].

5. Jednostki wybitne a historia narodów

Zdaniem Le Bona zniknięcie garstki ludzi wybitnych, którzy stanowią elitę narodu, znacznie obniżyłoby jego poziom umysłowy. Dzieje się tak ponieważ „cała przeszłość rasy jaśnieje w tych pięknych geniuszach” [43]. Autor nie poprzestaje jednak na ukazaniu roli wybitnych jednostek. Daje on także rady przyszłym przywódcom: „aby być mężem stanu, trzeba umieć przeniknąć duszę tłumu, zrozumieć jej marzenia, a dać spokój filozoficznym abstrakcjom” [44].

Wizja ta jest z jednej strony daleka od heglowskiej koncepcji bohaterów historii, gdyż siłą bohaterów Le Bona jest to, iż kumulują w sobie wysiłki rasy (stanowiąc jej ideał), a ich odkrycia zawsze są wynikiem serii innych odkryć. Z drugiej jednak strony bohaterowie ci mieli nieświadomie wcielać w siebie i wyrażać ideał swoich czasów, co przychodzi na myśl heglowską chytrość rozumu [45]. Przywódcy polityczni zaś są wielcy tylko o tyle, o ile potrafią wyczuć potrzebę chwili (np. Cezar, Richelieu). „Genialni wynalazcy przyspieszają bieg cywilizacji. Fanatycy i wizjonerzy tworzą historię” – czytamy [46]. Podobne wątki możemy odnaleźć także u Giambattisty Vico. Sław Krzemień-Ojak pisze, iż w koncepcji neapolitańskiego filozofa: wszystkie elementy kultury: mity, religie, dzieła sztuki, obyczaje, koncepcje prawne i systemy ustrojowe nie są rezultatem indywidualnych wynalazków ludzi wyjątkowo mądrych lub utalentowanych, lecz efektem zbiorowej, najczęściej pozarefleksyjnej i spontanicznej twórczości społeczeństwa. Toteż Vico skłonny jest dopatrywać się dzieła zbiorowego wszędzie tam, gdzie tradycja widziała wynik twórczego myślenia geniuszu jednostek [47].

III. Krytyka koncepcji Le Bona

Część krytyczną chciałbym rozpocząć od wskazania kilku uwag natury metodologicznej. Trzeba mieć świadomość, iż Le Bon nie precyzuje pojęć, którymi się posługuje. Widać to w kontekście synonimicznego użycia takich pojęć jak: lud, plemię, rasa, naród czy charakter narodowy, dusza narodu, duch. Utrudnia to w dużej liczbie przypadków zrozumienie wywodu, w skrajnych sytuacjach czyniąc obraz kreślony przez autora bardzo nieczytelny.

Podbudowa teoretyczna tej koncepcji również budzi zastrzeżenia. Propozycja Le Bona ma bardzo wyraźne podłoże fizjologiczne. Opierając się na badaniach współczesnego mu uczonego, który obliczył, że we Francji każdy ma w swoich żyłach krew co najmniej 20 milionów przodków z roku 1000 (przy założeniu trzech pokoleń w ciągu wieku) autor wysnuwa wniosek, iż „jesteśmy zarazem dziećmi rodziców i rasy. Nie tylko uczucia, ale i fizjologia i dziedziczność sprawiają, że ojczyzna jest nam drugą matką” [48]. Podobnie jest w przypadku opisu genezy rasy. Każda rasa – czytamy – „posiada pewien ustrój psychiczny, równie stały jak jej anatomia” [49]. Le Bon twierdzi, że niewątpliwie ustrój ów znajduje się w związku ze szczegółową budową mózgu. Współczesne badania psychologiczne mówią jednak, iż charakter jest czynnikiem, który w najmniejszym stopniu jest przez nas dziedziczony [50]. Komentowany myśliciel w swoich pracach nie unika także wartościowania, co wydaje się przekreślać pewne standardy naukowości. Nieściśle filozoficznie jest ponadto pojęcie „praw ogólnych” [51]. Uczony myli fatalizm z przyczynowością, a także dopuszcza działanie przypadku (co stawia pod znakiem zapytania określenie „prawa ogólne”). Nie odróżnia on także praw przyrodniczych (psychologicznych) od praw etycznych i politycznych, które człowiek sam sobie stwarza i których może nie przestrzegać. Nie dokonuje dystynkcji pomiędzy charakterem ogólnym (etnograficznym) a moralnym. W swojej wizji historii pomija proces jednoczenia się narodów (zbliżania się do siebie ludzi), pisze tylko o różnicowaniu się [52]. Co więcej, trudno oprzeć się wrażeniu, że pisząc o innych cywilizacjach, wykorzystuje pojęcia i kategorie przynależne wyłącznie cywilizacji zachodniej, co należy uznać za błąd etnocentryzmu.

Głównym zarzutem, jaki można wysunąć przeciwko koncepcji Le Bona jest jednak błędne podejście do zagadnienia kultury. Hubertius Duijker i Nico Frijda w pracy przygotowanej pod egidą UNESCO zebrali bibliografię obejmującą aż 988 pozycji na temat charakteru narodowego. Wśród wyróżnionych przez nich definicji aż pięć odwołuje się do źródeł kulturowych [53]. Gustaw Le Bon pomija natomiast zupełnie oddziaływania kulturowe. Jego wizję charakteru narodowego można scharakteryzować w terminach, którymi posługują się przywoływani naukowcy: „Charakter narodowy to zbiór specyficznych dla członków narodu cech psychicznych. W tej potocznej koncepcji

zakłada się, że wszyscy ludzie należący do danego narodu są pod pewnymi względami bardziej podobni do siebie niż do członków innych narodów" [54].

Można wskazać wiele fragmentów pism Le Bona, w których postuluje on istnienie niezależnego komponentu psychicznego każdego narodu, który nazywa charakterem narodowym lub duszą rasy [55]. Komponent ten – niczym marksowska baza – ma determinować zachowania poszczególnych narodów. Nie ma możliwości weryfikacji takiej tezy, a co więcej nie jestem w stanie pomyśleć o żadnej przesłance, która zdawałaby się ją potwierdzać. Ponadto, wątpliwa z empirycznego punktu widzenia jest teza o zasadniczym podobieństwie wszystkich członków narodu.

Koncepcja Le Bona posiada szereg mankamentów. Współcześnie rzetelna analiza charakteru narodowego powinna opierać się na teoretycznych osiągnięciach socjologii i psychologii społecznej, które przeczą konstatacjom autora *Psychologii tłumy*. Zgodnie z nimi zaś to właśnie kultura w procesie socjalizacji i wychowania kształtuje wzorce zachowań, a także pewne ramy społecznej akceptowalności, których połączenie (oczywiście w sensie weberowskiego typu idealnego) stanowi osobowość wspólną niemal wszystkim członkom danej kultury [56]. Tak rozumiana osobowość może być nazwana charakterem narodowym. Widzimy, że jest on więc konsekwencją różnorodnych wpływów, nie zaś istotową przyczyną, która decyduje o ludzkim życiu, jak chciał autor *Psychologii tłumy*. Warto zauważyć, iż ten sposób myślenia nie był całkowicie obcy myślicielom współczesnym Le Bonowi [57]. Tłumacz *Psychologii rozwoju narodów*, Julian Ochorowicz, napisał w 1907 roku własną pracę, której podbudowa nie jest ani deterministyczna, ani całkowicie naturalistyczna. W *Pierwiastkach charakteru narodowego* wskazuje on na różne determinanty kształtowania się charakteru, do których zaliczają się zarówno wpływ klimatu jak również oddziaływania kulturowe sąsiednich narodów [58]. Choć teom tym – z dzisiejszego punktu widzenia – daleko do naukowej precyzji, są one dużo ostrożniejsze i lepiej uzasadnione niż aprioryczne twierdzenia Le Bona.

Nie można także pominąć wielu szczegółowych błędów. W rozwoju nauki doświadczenie zweryfikowało wiele jego tez. Współcześnie wykazano na przykład, że objętość czaszki nie ma ścisłego związku z inteligencją [59]. Le Bon pisał również, że kobieta, zapominając o głębokich różnicach umysłowych, jakie oddzielają ją od mężczyzny, dopomina się równych praw, równego wykształcenia i jeśli dopnie swego skończy na tym, że uczyni z Europejczyka istotę kocującą bez ogniska i rodziny [60].

Jak bardzo diagnoza ta była nieprawdziwa, może przekonać się dziś każdy. Podobnie nietrafna była lebonowska ocena kultury buddyjskiej, która w przekonaniu autora nie stworzyła niczego trwałego, a przez to historia już w XIX wieku miała o niej zapominać [61]. Niemalże zakłopotanie współczesnego czytelnika wzbudzą takie określenia jak: „cudowna instytucja kast” [62] czy cała wykładnia niższości pewnych ras.

Le Bon wszedł do historii jako autor *Psychologii tłumy*. Jest to dzieło znane i uznane; dostarcza ono gotowych hipotez badawczych dla współczesnych nauk społecznych. Niestety trudno w podobnych kategoriach wypowiadać się o koncepcji charakteru narodowego. Choć w dużej mierze jest to teoria oparta właśnie na analizie zachowań masowych, to jednak trudno znaleźć dostateczne uzasadnienie, które legitymizowałoby przeniesienie wszystkich tego typu analiz na płaszczyznę narodu. Koncepcja Le Bona opiera się na błędnych przesłankach, marginalizuje i wypacza wpływ kultury, a jej wnioski w dużej mierze sfalsyfikowała współczesna nauka. Wydaje się, że o wartości tych rozważań stanowi dziś jedynie wymiar historyczny.

Bibliografia

1. Encyclopedia Britannica [online],
2. Le Bon Gustaw, *Psychologia rozwoju narodów*, przeł. Julian Ochorowicz, Nowy Sącz 1999.
3. Le Bon Gustaw, *Psychologia tłumy*, przeł. Bolesław Kaprocki, Kęty 2004.
4. Lewandowski Edmund, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Warszawa 2008.
5. Ochorowicz Julian, *Pierwiastki charakteru narodowego*. Szkic z psychologii i kultury pierwotnej Słowian centralnych, Warszawa 1907.
6. Szacki Jerzy, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2007.
7. Śleboda Marta, *Dylemat pierwszy: globalizacja* [w:] M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja*. Dwa dylematy współczesności, Kraków 2003.

Przypisy:

- [1] Por. *Encyclopedia Britannica*, [Gustave Le Bon](#) .
- [2] Por. *Les Classiques des sciences sociales* . Université du Québec à Chicoutimi, [Gustave Le Bon](#)
- [3] Le Bon czyni ważne zastrzeżenie metodologiczne – jego zdaniem jeśli weźmiemy pod uwagę krótki okres historyczny, można uważać gatunki za niezmiennie. Dalej czytamy, iż *chcąc uchwycić właściwe znaczenie rasy, trzeba ją przedłużyć i w przeszłość i w przyszłość*. G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, Nowy Sącz 1999 (dalej: *Psychologia rozwoju narodów*), s. 21- 25.
- [4] J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2007, s. 368.
- [5] J. Ochorowicz, *Przedmowa tłumacza* [do:] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 9.
- [6] G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, Kęty 2004 (dalej: *Psychologia tłumy*), s. 70.
- [7] Tamże, s. 94.
- [8] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 25.
- [9] Le Bon zaznacza, iż czasami różnice nie zacierają się zupełnie. Tamże, s. 26-27.
- [10] G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, s. 42.
- [11] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 95. W innym miejscu: *Tradycja to – że tak powiem – dusza narodu, bez której nie jest możliwa żadna cywilizacja* (G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, s. 42).
- [12] W oryginale *cité* . Autorowi chodzi zapewne o greckie *polis* . Por. G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 27.
- [13] Tamże, s. 23.
- [14] Typ średni (nie zaś typ elitarny, czy patologiczny) jest najlepszy do analizy, gdyż jest najbardziej reprezentatywny, a jego przedstawiciele w wszystkich rasach są do siebie najbardziej zbliżeni. Tamże, s. 44.
- [15] Tamże, s. 33.
- [16] Tamże, s.31
- [17] Wpływ otoczenia na nasze zachowania jest obecnie faktem w zasadzie niedyskutowalnym. Jako dowód można przytoczyć słynny Stanfordzki [eksperyment więzienny](#) (P. Zimbardo).
- [18] G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, s. 69.
- [19] Teza ta napotyka na oczywiste empiryczne kontrprzykłady, np. kiedy myślimy o procesie westernizacji świata, czy mówiąc ogólniej jego globalizacji. Co więcej, jak zauważył Ulf Hannerz, pewne elementy kultur peryferyjnych przepływają do kultur wyższych (np. muzyka reggae). Por. M. Śleboda, *Dylemat pierwszy: globalizacja* [w:] M. Bogunia-Borowska, M. Śleboda, *Globalizacja i konsumpcja*. Dwa dylematy współczesności, Kraków 2003, s. 107.
- [20] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 52.
- [21] Tamże, s. 65.
- [22] Tamże, s. 74.
- [23] G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, s. 46.
- [24] We współczesnym świecie dobrym przykładem wydają się być trudności z wprowadzeniem systemu demokratycznego, np. w Iraku.
- [25] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 103.
- [26] G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, s. 71.
- [27] Tamże, s. 91.
- [28] Kontrowersyjna jest jednak podawana przez Le Bona przyczyna migracji, którą stanowić ma nieudolność. G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 121.
- [29] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, s. 140-142.
- [30] Tamże, s. 143.

- [31] Tamże, s. 144.
- [32] Warto przytoczyć zdanie Le Bona na temat natury idei: *Idee to córy przeszłości i matki przyszłości, zawsze zaś niewolnice czasu*. G. Le Bon, *Psychologia tłumu* , s. 44.
- [33] Tamże, s. 54.
- [34] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 137
- [35] G. Le Bon, *Psychologia tłumu* , s. s. 32.
- [36] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 126.
- [37] Tamże, s.128.
- [38] Tamże, s. 132.
- [39] Le Bon zauważa, iż często idee oddziałują już po śmierci swoich twórców (G. Le Bon, *Psychologia tłumu* , s.63). Dalej pisze, iż *ienie zmarłych to najgroźniejsi despoty, których siła władcza może być porównana z panowaniem złudzeń przez ludzi do życia powołanych* (Tamże,s. 70).
- [40] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 135-137.
- [41] G. Le Bon, *Psychologia tłumu* , s. 95.
- [42] *Bowiem jakkolwiek człowiek współczesny mimo najlepszej woli, nie jest na ogół w stanie uprzytomnić sobie całego znaczenia treści religijnych dla sposobu życia, kultury i kształtowania się charakteru narodowego takim, jakie ono rzeczywiście było, to jednak nie możemy zastąpić jednostronnie "materialistycznej" interpretacji przyczynowej kultury i historii równie jednostronną interpretacją spirytualistyczną. Obydwie one są możliwe, ale też obie niewiele wnoszą do prawdy historycznej, jeśli roszczą sobie pretensje definitywnego zamykania badań, zamiast być jedynie wstępem do ich dalszego prowadzenia*. M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* , Lublin 1994, s. 182-183.
- [43] Tamże, s.146.
- [44] Tamże, s. 157
- [45] Tamże, s. 149.
- [46] Tamże, s. 148
- [47] S. Krzemień-Ojak, *Vico* , Warszawa 1971, s. 79.
- [48] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 24. W innym miejscu pisze on o *głębokich różnicach, które wywołuje przekazana dziedzicznie konstytucja psychiczna* (Tegoż, *Psychologia tłumu* , s. 75).
- [49] Tamże, s. 22.
- [50] *Badania genetyków wykazują, że w największym stopniu dziedziczone są zdolności umysłowe i percepcyjne oraz sprawność motoryczna, a w najmniejszym cechy osobowościowe (postawy wobec ludzi i pracy)*. E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych* , Warszawa 2008, s. 16.
- [51] W oryginale tytuł pracy Le Bona o psychologii rozwoju narodów brzmi *Les lois psychologiques de l'évolution des peuples* , traktuje więc o pewnych prawach.
- [52] J. Ochorowicz, *Przedmowa tłumacza* [do:] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 9-10.
- [53] H. Duijker, N. Frijda, *National Character and National Stereotypes* . A trend report prepared for the international Union of Scientific Psychology, Amsterdam 1960 [za:] E. Lewandowski, dz. cyt., s. 17-18.
- [54] Tamże, s. 17.
- [55] G. Le Bon, *Psychologia tłumu* , s. 94.
- [56] Por. E. Lewandowski, dz. cyt., s. 17.
- [57] Trzeba oddać jednak autorowi sprawiedliwość, iż zdaje się on zastanawiać nad możliwością odstępstwa od ścisłego paradygmatu biologiczno-deterministycznego. Por. G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 29
- [58] J. Ochorowicz, *Pierwiastki charakteru narodowego* . Szkic z psychologii i kultury pierwotnej Słowian centralnych, Warszawa 1907.
- [59] G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów* , s. 48.

[60] Tamże, s. 15.

[61] Tamże, s. 142.

[62] Tamże, s. 53.

Kamil Łuczaj

Student Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Zainteresowania naukowe: filozofia polska, historia myśli społecznej, socjologia płci.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-03-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6438) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6438>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl